

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dod. „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. na miesiąc, grudzień z odn. do domu 2 marki złote, do Polski 3 marki złote lub 300 000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 10 fen. zł. za rząd jednolamowy. Wiersz reklamowy 30 fen. złotych. Redakcja i Administracja: Ailenstein, Mühlenstr. 2. Telefon 531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 19466. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na czwartek 20 grudnia 1923 r.

Nr. 286.

Mniejszość polska w Prusach Wschodnich.

Ani w jednej gazecie wschodniopruskiej nie znaleźliśmy dotychczas artykułu lub wzmianki o potrzebach mniejszości polskiej lub mniejszości litewskiej. Dla prasy wschodniopruskiej te mniejszości nie istnieją, a jeżeli istnieją, natenczas istnieją widocznie na to, ażeby były jako mniejszości polknie przez większość „kulturalnie wyższego” narodu niemieckiego.

„Königsberger Allg. Ztg.” wychodząca w Królewcu podaje np. notatkę „Observatora” z nr. 242 „Gazety Olsztyńskiej”. Notatka ta brzmi:

Polski proletarijat w Prusach Wschod.

Podczas rozruchów drożyznianych w Olsztynie zauważyliśmy znaczną liczbę kobiet i dzieci. Na twarzach malowała się gorycz, troska i rozpacz. Kobiety przeważnie mówiły po polsku. Gdzieś niedzła tam polska mowa. Germanizacja to proletaryzacja.

Podobnie jest w miasteczkach mazurskich. Najbiedniejszy i najwięcej uciemiężony jest lud polski. Bieda i niedzła wypędza ten lud na ulicę i wtedy mowa polska panuje.

Szerokie masy ludu robotczego są pochodzenia polskiego. Często się ten lud biedny w niesumiennej sposób wyzyskuje. Lud, który ani polskiego ani niemieckiego języka dobrze nie zna, nie może sobie poradzić i najczęściej staje się ofiarą wyzysku. Dlatego precz z germanizacją naszego ludu. Germanizacja to straszna krzywda, którą ma na sumieniu rząd cesarski, a która naprawić powinien rząd republikański w Niemczech.

Do tej notatki dodaje „Königsberger Allg. Ztg.” następującą uwagę:

„Der alte Trick: die Republik wird gegen das kaiserliche Deutschland ausgespielt, um einer „Germanisierung” zu steuern, die in Wahrheit nichts anders als der natürliche Aufsaugungsprozess eines kleinen Volkes durch ein grosses Kulturvolk ist. Das diese „Germanisierung” mit keinem Zwang arbeitet, beweist der Gebrauch des Masurischen wie des Litauischen in vielen Familien des flachen Landes, die deshalb nie aufgehört haben, gute Preussen zu sein, obwohl ihnen die „Gazeta Olsztyńska” nachdrücklich und zudringlich das Gegenteil ans Herz legt.”

A więc germanizacja jest u panów wschodnioprusaków **naturalnym procesem wchłonięcia małego narodu przez wielki naród kulturalny.**

W tej samej gazecie są zaraz na stronie drugiej okropne lamenty z powodu „rozpaczlwego” położenia „Niemców” Mazurów w Dziadłowskiem

Uczy się tam rzekomo dzieci mazurskie wbrew woli rodziców po polsku, i ta sama „Königsb. Allg. Ztg.” w tym samym numerze powiada o polityce mniejszości narodowych w Polsce:

„Das ist polnische Minderheitspolitik! dumm und gemein zugleich.”

A więc u nas germanizacja naszych dzieci, polityka wynaradawiająca mniejszości narodowe w Prusach Wschodnich, to „natürlicher Aufsaugungsprozess, a w Polsce, nie czasem polonizacja dzieci niemieckich, lecz nauka polska dla dzieci mazurskich, to czyn „głupi i podły”.

Cóż mamy właściwie sądzić o podobnym postępowaniu gazety, która jest organem znacznego odłamu Niemców zaliczających się do „Deutsche Volkspartei”?

Jeżeli wy uważacie u nas wynaradawianie jako proces zupełnie naturalny, jako proces naturalny wchłonięcia małego narodu przez naród wielki i kulturalny, natenczas przecież nie macie prawa do zajmowania się nie tylko Mazurami, ale nawet rodowitemi Niemcami w innych krajach.

U siebie wychwalacie germanizację, nazywacie politykę wynaradawiania „czynem kulturalnym”, „naturalnym procesem”, a w innych krajach tę samą politykę stosowaną do waszych rodaków nazywać chcecie „Raub der Muttersprache” lub „dumne und gemeine Politik”?

Pewnie wam się w głowach waszych przewróci-

ło. Wybaczenie, ale przecież możemy od was chyba żądać zdrowego rozsądku.

Cały świat się z was wyśmiewa, jeżeli nie zrewidujecie waszych poglądów. Musicie wreszcie dojść do przekonania, że germanizacja u nas nie jest ani „czynem kulturalnym” ani „naturalnym procesem”, lecz także **rabunkiem mowy ojczystej i czynem głupim i podłym.**

W przeciwnym bowiem razie na serio was traktować nie można. Observator.

Uwagi na czasie.

Przez „Observatora”.

Szczury, którzy mają zamienić się w lwy i orły.

Major Anker, reakcjonista i monarchista, wydał książkę, w której opisuje pomiędzy innymi jak szczury monarchistyczne opuszczały w czasie rewolucji tonący okręt monarchizmu.

„Sang und Klanglos” — pisze major Anker — tonął wtenczas dumny okręt z flagą cesarską, szczury zaś kwicząc głośno ratowały się na okręt republikański; temi brudnymi szczurami byliśmy mniej więcej wszyscy. Tylko przekonanie, że byliśmy kiedyś temi nędznymi szczurami, może nam dopomóc abyśmy kiedyś stać się mogli znowu lwami, orłami, abyśmy stać się mogli mężami.”

Znany publicysta niemiecki Gerlach wyszydza w swojej „Die Welt am Montag” niemilosierne szczury nacjonalistyczne i pyta się, czy to jest rzeczywiście możliwym aby szczury się kiedyś w lwów lub orłów przemieniły?

Niemna co mówić. Pan Gerlach ma rację. Nikt nie chciał o tem ażeby kiedy szczury w lwów lub orłów się zamieniły.

Ks. Prob. Barczewski w Gilawach.

Piszą nam z parafii gilawskiej: Szanownej Redakcji donoszę, że zcierpieć nie mogę dalej, gdy nasz Ks. Prob. Barczewski z ambony o „Gazecie Olsztyńskiej” się źle wyraża. Powiedział on, że w „Gazecie Olsztyńskiej” stoi „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, a tam się pisze, że tylko na polskie nabożeństwa chodzić trzeba. „Gazeta” nie jest Pan Bóg — powiedział Ks. B. — ja się „Gazety” nie boję i złych ludzi też nie. Proszę szanować uczucia nasze polskie i nie występować z ambony przeciwko naszej „Gazecie”. Ambona nie jest na to, ażeby tam występowano przeciw „Gazecie Olsztyńskiej”. Na tem samym kazaniu mówił ks. B., że mamy płacić podatki na utrzymanie biur w Fromborku. Jeżeli się żąda od nas składek, natenczas nie należy przeciwko Polakom występować, bo kto przeciwko „Gazecie Olsztyńskiej” występuje, ten występuje także przeciwko parafianom polsko katolickim w kościele. Parafian.

Ks. Prob. B. widocznie nie zna treści „Gazety Olsztyńskiej”. Radzimy mu „Gazetę Olsztyńską” zapisać i ją czytać, a potem można sądzić, ale i wtenczas nie w kościele, na ambonie, gdyż to przykre i bardzo niekorzystne czyni wrażenie

Nowe podatki.

Minister finansów Dr. Luther wystąpił z nowymi projektami podatkowym.

Podatek dochodowy (Einkommensteuer) ściągany ma być zamiast w styczniu 1924, już w grudniu b. r. Ściągany będzie w grudniu podatek dochodowy i tak zw. „Rhein Ruhrabgabe”. Dalej musimy zapłacić jako dług podatkowy za rok 1923 w dniu 18 października 0,25 marek złotych od każdego tysiąca długu podatkowego za rok 1922.

„Rhein Ruhrabgabe” miała być do 15 stycznia 1924 roku zapłaconą. Ponieważ worek państwowy jest pusty, zapłacony musi być ten podatek już 18 grudnia rb. Podatek ten wynosi 0,50 marek złotych, czyli 50 fenigów złotych od każdego tysiąca podatku zapłaconego w roku 1922.

Podatek dochodowy w roku 1924 jest różny. Mamy aż 5 rodzajów tego podatku. Dla rolnictwa wynosi podatek ćwierćrocznie 1 markę złota od każdego tysiąca podatku majątkowego według wartości

stwierdzonej w dniu 31. 12. 23. Handel i przemysł płacić muszą 2 procent od dochodu. Pracujący w wolnych zawodach po odciążeniu tak zwanych „Werbungskosten” płacą od pierwszych 2000 marek 10% ćwierćrocznie, a od każdego dalszych 2000 marek 20%. Wszyscy którzy żyją z procentu zapłacić muszą 10% od kapitału. Pracobiorcom odciąża się podatek od zarobku.

Podatek nałożony na rolnictwo jest wysoki. Także podatki nałożone na handel i przemysł będą wysokie. Towary będą droższe, gdyż kupiec wykalkulować musi do podatku obrotowego wynoszącego 2 1/2 proc. jeszcze 2 proc. Do tych 4 1/2 proc. przychodzi jeszcze pewien procent do „Gewerbesteuer”, tak iż do każdego obrotu towarem kupiec dokalkulować musi 5 do 6 procent.

Podatek od majątku także tylko w złotych markach będzie ściągany. Taryfa wynosi 5 od tysiąca. Przywilej dla dzieci upada.

Podatek od spadków również zmieniono na złote marki. Spadek dzieci będzie opodatkowany na 2 do 4 procent.

Wszystkie inne podatki także na podatki w złocie zamienione będą.

Widzimy więc, że podatki będą wprost niesłychane. Ludowi naszemu należy służyć w biurach radą i pomocą, gdyż przyjdą czasy może jeszcze gorsze, niżeli te, co przeszły. Swół.

Przegląd polityczny.

Polska.

Przesilenie gabinetowe w Polsce.

Z przykrością i niepokojem przyjęliśmy w Niemczech wiadomość o przesileniu gabinetowym w Polsce. My pragniemy bowiem, aby w Polsce nastąpił spokój, ażeby tam były silne, stanowcze i cieszące się zaufaniem całego społeczeństwa rządy. Dotychczas przesilenie nie zostało zażegnane. „Dziennik Bydgoski” zarzuca niejedno rządowi, który ustąpił, stwierdza jednak pomiędzy innymi:

„Sprawiedliwość każe przyznać i stwierdzić, że skarb państwa w ostatnim czasie zaczynał przychodzić do zdrowia. Ale nie dzięki p. Kucharskiemu, lecz dzięki staraniom p. Korfanteo, którego zdolności organizacyjne i energia uwypukliły się w całej pełni. Co do jego prywatnych interesów możemy mieć zastrzeżenia, ale wielki talent twórczy i ogromną energię każdy przyznać mu musi.

Faktem jest, że w skarbie z chwilą ustąpienia obecnego rządu znajduje się walut obcych za około 130 milionów franków złotych, a przy objęciu władzy przez rząd obecny były pustki. Niech wie zatem lewica, co dała prawica.”

Zyczeniem naszym jest, ażeby z przesileniem gabinetowym w Polsce się jak najrychlej załatwiono.

Niemcy.

Przesilenie w Saksonji.

Drezno. Komuniści podali wniosek, aby wyrazić niezufanie ministrowi spraw wewnętrznych, Liebmannowi. Gdy się to uda, podadzą nowy wniosek o wotum nieufności dla całego ministerium. I to się nierazwrotnie także uda, bo demokraci będą również za tem głosowali. Wtedy tak komuniści, jak nacjonalisci wniosą o rozwiązanie sejmu

Kto będzie prezydentem banku Rzeszy?

Berlin. Rada Rzeszy mająca przywilej proponowania kandydata na stanowisko prezydenta Banku Rzeszy nie doszła na wczorajszym posiedzeniu do uzgodnienia swego zdania i dla tego sprawę odłożyła. Jednakże tyle pewna, że były minister, Heferich, nie uzyskał większości. Rada zaproponuje prawdopodobnie dr. Schachta, komisarza walutowego.

Koleje niemieckie spółką handlową.

Berlin. Z powodu słabego niedoboru kolei niemieckich mimo wielkiego podwyższenia ceny bilatów

Zamówienie „Gazety“ na styczeń.

Ich bestelle hiermit für den Monat Januar 1924
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 2 Goldmark.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse)

Obige 2 Goldmark erhalten zu haben bescheinigt:

Kto chce swoją
posiadłość sprzedać

wydzierżawić lub zamienić niech ogłasza
w „Gazecie Olsztyńskiej“.

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn.

Elementarz toruński

egz. po 15 fen. złotych poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Ks. W. Barczewski.

Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozsze-
rzone.

Cena 50 fen. złotych.

Do nabycia w Księg. Gazety
Olsztyńskiej.

Reklamacya gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów
ustawy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić
zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie,
na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. von mir bestellten Zeitung „Gazeta
Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten
und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben,
(Imię i nazwisko)

(Miejscowość)

(Ulica i nr.)

Polecamy:

Maryański Kalendarz dla wszystkich

cena 50 fen., z przesyłką 65 fen.,

Regensburger Marienkalender

cena 75 fen., z przesyłką 85 fen.,

Bloczki = polskie i niemieckie

mały 15 fen., z przesyłką 20 fen.,

duży 40 fen., z przesyłką 50 fen.

Ścianki od 20—100 fen.

KSIĘGARNIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ“.

W Sztumie w biurze Związku Polaków.

*Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie*

wykonuje szybko i austownie

*Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“*

**RODACY POPIERAJĄCIE RZEMIE-
SLNIKÓW POLSKICH!**

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

poleca obok **książek do nabożeństwa, książek
treści światowej i dewocjonalji** następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
właszwania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

Jako najstosowniejsze **podarki ślubne** polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niższych cenach. * *

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego
z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pieniężna, Olsztyn

Wstępujcie do Polsko-katolickiego
Towarzystwa Szkolnego!